

Joanna Durczak

Podręcznik Kainline I.G. Alexandra w praktyce
nauczania języka angielskiego na kursach dla
dorosłych

Nauczanie języków obcych na kursach dla dorosłych jako forma nauczania języków w ogóle stanowi właściwie margines zainteresowań dydaktyków przedmiotu. Literatura dotycząca zjawiska - mimo jego szerokiego zasięgu - jest raczej skąpa. Nie ma wypracowanej specjalnej metody nauczania, która uwzględniłaby odmiennosć warunków kursowych od, na przykład, warunków szkoły średniej. Dlatego też uczący na kursie zdany jest w głównej mierze na własne doświadczenie dydaktyczne, intuicyjne wyczucie potrzeb prowadzonej przez siebie grupy, na podręcznik, którego wybór pozostawiony jest na ogół jemu samemu.

Znaczenia podręcznika w tym systemie nauczania nie sposób przecenić. Wobec braku odpowiednich fachowych opracowań jest on częstością dla lektora języcznym dostępnym przewodnikiem metodycznym, w oparciu o który organizowany jest całoroczny proces nauczania. Podręcznik narzuca metodę uczenia, określa tempo pracy, determinuje tematykę zajęć. Od tego, w jakim stopniu jego zamyślenie odpowiada specyfice grupy, w której został zastosowany, może zależeć efekt całorocznej, a nawet i wieloletniej pracy. Panuje dość powszechne wśród lektorów przekonanie, że ciągle brak nam podręczników pomysłanych tak, by nadawały się do współpracy z grupami bardzo zróżnicowanymi pod względem wieku, zainteresowań, potrzeb i wymagań, jakie tworzą słuchacze kursów językowych. Stąd sporo uwagi poświęcaanej wszelkim nowym pozycjom pojawiającym się na rynku.

Ostatnio w kilku krótkich seriach, ukazał się w sprzedaży w kraju nowy podręcznik do nauki języka angielskiego - dwutomowe brytyjskie wydawnictwo Mainline A i Mainline B. Autorem książki jest I.G. Alexander, ten sam, którego przedrukowana w Polsce 4-tytułowa seria New Concept English cieszy się bardzo dużym powodzeniem. Podręcznik Mainline wydany jest przez Longmana po raz pierwszy pojawił się w roku 1973. Warto mu poświęcić trochę więcej uwagi, gdyż wydaje się on, w stopniu większym niż stosowane dotychczas książki, odpowiadać specyficznym wymogom pracy i nauki na kursach.

Na czym polega owa specyfika i wobec jakich problemów stawia uczącego? Oto najistotniejsze z nich.

Słuchaczami kursów są ludzie dorośli, w wieku przeciętnie 30 - 45 lat, w zasadzie odwycażeni już od systematycznego i regularnego uczenia się. Ponieważ znakomita ich większość pracuje zawodowo, dysponują stosunkowo niewielkim marginesem wolnego czasu i nauka języka odbywa się często kosztem wypoczynku. Te dwie okoliczności sprawiają, że nauczyciele najczęściej zakładają, iż nauka będzie realizowana tylko w ciągu dwóch cotygodniowych spotkań i, że nie należy wymagać od słuchaczy żadnej poważniejszej uzupełniającej pracy domowej. Założenie takie oraz bardzo duża absencja na zajęciach spowodowana czy to chorobami, czy wyjazdami słuźbowymi, czy też po prostu zwykłym zmęczeniem po dniu wyłożonej pracy, powodują, że uczenie na kursie wymaga ciągłego powracania do materiału już kiedyś przerobionego, powtarzania całego jego partii nieraz właściwie od podstaw, stałego przypomnienia, ćwiczenia i gruntowniania wiadomości. A że jest to często praca bez końca, świadczą na przykład przypadki tych słuchaczy, którzy po czterech latach nauki języka angielskiego w naszym ciągu mają tendencję do tworzenia każdego rodzaju pytań jednakowo - przez inwersję.

Motywacja uczenia się wśród słuchaczy kursów jest z zasady słabsza niż u tych, którzy nagłemi koniecznością zdawania egzaminów, czy możliwością wyjazdu za granicę, władają w naukę maksymalnym wysiłku i nie potrzebują żadnej dodatkowej zachęty. Na kursach, bardzo często po dwóch, trzech miesiącach od momentu rozpoczęcia nauki 40% słuchaczy z niej rezygnuje. Przyczyny tego mogą być natury obiektywnej, jak w przypadkach gdy kursanci ceł-

kowicie pozabawieni jakichkolwiek uzdolnień językowych, zrażeni niepowodzeniami, sami decydują się na zaprzestanie nauki. Bywa też, że słuchacz zapisany na podstawie własnej oceny swoich umiejętności, przecenił je i nie ma szans, nawet przy wspomnianym systemie ciągłego powtarzania materiału, dostosować się do przedsięwziętego poziomu grupy. Istnieje jednak także zjawisko rezygnowania z nauki dlatego, że forma i sposób prowadzenia zajęć nie są na tyle atrakcyjne i efektywne, by podtrzymać kursanta w jego początkowym zamiarze. Odpowiedzialność za przynajmniej część takich przypadków spada na uczącego, którego obowiązkiem jest wszelkimi staraniami, aby energia i zapał oddanych mu pod opiekę ludzi nie zostały zmarnowane.

Zadaniem nauczyciela na kursie jest więc, w możliwie największym stopniu uatrakcyjnić naukę. I chodzi tu nie tylko o zapobieżenie rezygnacjom, lecz także - a może przede wszystkim - ułatwienie jej tym, którzy wytrwale i z podziwem godnym uporem realizują postawiony sobie cel. Uatrakcyjnienie zajęć jest jedną skuteczniejszą metodą, jaką dysponuje lektor stając naprzeciw grupie znudzonych i zmęczonych ludzi, którzy przychodzą na lekcję na godzinę 19.00 /zwyczajna pora w warunkach kursowych/ i którzy wierzą, że mimo swojego zmęczenia zostaną czegoś nauczeni. Efektywna praca z nimi możliwa jest tylko wtedy, gdy lekcja przygotowana uprzednio bardzo starannie, bardziej starannie niż w innych przypadkach, nie pozwoli im nawet na chwilową dekoncentrację uwagi, a przy tym zainteresuje ich bądź to tematem, bądź sposobem jego prezentacji.

Lektor na kursie językowym, w odróżnieniu od nauczyciela w szkole, nie dysponuje na ogół jednak żadnymi materiałami, które mogłyby wspomóc go w tego rodzaju zadaniach. Magnetofon czy telefon oddane mu do dyspozycji przez organizatorów kursu stanowią często jedyny i ostateczny wyraz ich zainteresowań i troski, podczas gdy bardzo potrzebne a nieosiągalne są przezroczca, drobne lekturki uzupełniające, zbiory ćwiczeń, nagrane taśmy itp. Dlatego też - by powrócić do punktu wyjścia niniejszej dyskusji o specyfice pracy na kursach - jedynie podręcznik właściwie dobrany przez lektora może oddziaływać go z części spoczywających na nim obowiązków oraz ułatwić mu pracę.

W nauczaniu języka angielskiego Mainline I.G. Alexandra spełnia taką rolę i to na wielu przeszczyznach. Książka przeznaczona jest dla uczniów, którzy opanowali już zasób podstawowych wiadomości

z języka, może więc być stosowana począwszy od kursów drugiego stopnia. Zakącony do niej schemat informuje, że stanowi ona alternatywę dla Practice and Progress, oraz że po ukończeniu nauki z części B możliwe jest automatyczne przejście do Developmental Skills, co jest sprawą dość istotną, gdyż dalsze części Mainline jak dotąd, nie zostały zakupione.

Układ materiału gramatycznego w książce jest spiralny, nie linearny jak w większości podręczników, i odpowiada idealnie potrzebom grup kursowych, gdzie zawsze znajdzie się przynajmniej kilku słuchaczy, którym daną kwestię gramatyczną trzeba wyjaśnić od początku. Usankcjonowana podręcznikiem możliwość powrótca do tematu już kiedyś omówionego stwarza jednocześnie okazję do upewnienia się, czy materiał został rzeczywiście przyswojony, a także pozwala uniknąć zawsze niezbędnych powtórek. Przy tym, jako że gruntowanie wiadomości odbywa się w oparciu o nową, nieznaną słuchaczowi bazę ilustracyjną, jego zainteresowanie lekcją nie słabnie, a często fakt rozumienia bez większych trudności tego, co według klasycznych reguł podręcznikowych jako kolejny etap w nauce powinno nastąpić, może być dla niego źródłem satysfakcji i dodatkowej zachęty oraz przekonania o poczynionym postępie.

Mainline różni się zasadniczo od innych podręczników sposobem prezentacji materiału. Książka zawiera ogromną, niespotykaną ilość materiału ilustracyjnego i to całkowicie o charakterze funkcjonalnym, a nie dekoracyjnym. Są to rysunki, zdjęcia, fragmenty komiksów, fotokopie wycinaków z gazet, kolaże i szkice, przez co przypomina ona, tak od strony wizualnej jak tematycznej, bardziej magazyn ilustrowany niż podręcznik. W odróżnieniu od często spotykanych, a mało użytecznych z punktu widzenia językowego ilustracji podręcznikowych w rodzaju "a street in London", materiał ilustracyjny w Mainline jest przejrzysty, ewidentny co do przekazywania treści, urozmaicony tematycznie, a przy tym często dowcipny, czasem absurdalny, zawsze ciekawy.

Ilustracje uzupełnione są krótkimi, w porównaniu z innymi podręcznikami, tekstami informacyjnymi /ich długość nie przekracza 150-200 słów/ oraz podobnie krótkimi dialogami. Owa zwiększona ilość, w zamierzeniu autora, ma prowadzić do polepszenia naciśku na prezentację materiału, ale na jego wykorzystanie. W prak-

tyce oznacza to, że zamiast rezerować do kilkunastu minut czasu lekcyjnego dla nauczyciela na przygotowanie grupy do czytania np. dialogu, książka stawia słuchacza w sytuacji biernego uczestnika zajęć jedynie przez bardzo krótki ich części. Jeśli nowy materiał gramatyczny wprowadzany jest wyłącznie w oparciu o ilustracje/bo i takie lekcje beztekstowe zdarzają się w Mainline/ wtedy prezentacja jako etap przygotowawczy jest prawie całkowicie wyeliminowana. Rola nauczyciela ogranicza się do sterowania sposobem patrzania na ilustracje za pomocą odpowiednich pytań zadawanych słuchaczom.

Oto konkretny przykład: wprowadzenie i ćwiczenie struktury "I used to/ I didn't use to /Did you use to...?" odbywa się na podstawie serii dziesięciu rysunków przedstawiających dzieci piśzące, ciągnące kota za ogon, niszczące zabawki itp. Zanim zostanie przeczytany bardzo krótki tekst uzupełniający zatytułowany "our little weaknesses", nauczyciel omawia z uczniami treść ilustracji zadając pytania w rodzaju: "What is girl in picture no. 4 doing?", a po odpowiedzi kontynuując mowi: "Yes, when this girl was five, she used to beat her brother." W dalszym ciągu, po wyjaśnieniu co oznacza konstrukcja "she used to..." i po stosowaniu jej do pozostałych rysunków, nauczyciel zadaje pytanie: "did you also use to beat your brother when you were young?" i tak dalej. W ten sposób niepomiernie wydłuża się czas rzeczywistego uczestniczenia w lekcji przypadający na każdego kursanta, który zamiast biernie słuchać, w sposób ciągły zmuszany jest do mówienia. Jest to szczególnie ważne w warunkach kursowych, gdzie nauka odbywa się tylko w klasie. Im więcej razy słuchacz powtórzy daną konstrukcję samodzielnie i głośno /w odróżnieniu od biernego rejestrowania jej jako pojawiającej się w czytanej tekście/, tym większa jest szansa, że zapamięta ją przynajmniej do następnej lekcji, kiedy to zostanie powtórzona i ugruntowana.

Ograniczenie ilości tekstu w Mainline spełnia jeszcze jedną rolę. Ilustracje w podręczniku pomyślane są tak, by promować ich uczenia do mówienia, niekoniecznie o tym co widać na obrazkach, ale o własnych doświadczeniach związanych z przedstawionymi sytuacjami. Takim wykorzystaniem materiału sterują znowu pytania zadawane przez książkę w rodzaju: "Is it also customary in your country to...?" czy "Have you ever been in the same situation?" i podobne. I tak dla przykładu zdjęcia z albumu rodzin-

nego ilustrujące jedną z lekcji stanowił pretekst do opowiadania o własnym dzieciństwie i ogłoszenia w gazecie o wolnych miejscach pracy są wstępem do rozmów o własnym zawodzie, kwalifikacjach jakich wymaga i szansach jakie stwarza. Znowu więc, zamiaszt czy też długie teksty uczeń ma możliwość mówić, i co ważniejszej - sze, mówi o sobie. Mainline w ogóle rezygnuje z tak bardzo popularnych historii rodzinnych stanowiących kamień węskosoci pod- ręczeniów. Ponieważ wiadomo, że w realnej sytuacji językowej nikt nie opowiada o pannu Brown i jego lokatorach ale o sobie, swojej rodzinie, swojej pracy i swoim kraju, książka zamiaszt przyzwyczajając do relacjonowania historii jak przygotowane do po- tencajalnych, autentycznych sytuacji.

Dzięki takiemu podejściu zainteresowanie słuchacza omawianymi zagadnieniami znacznie się zwiększa. Mówienie o sobie sprawia przyjemność, potrzeba wyślowienia się zaczyna być autentyczna. Automatycznie zwiększa się motywacja uczenia się, a konsekwencje tego widad szczególnie jasno obserwując, jak szybko i bez więk- szego wysiłku słuchacze przyswajają sobie duże ilości słów, pod warunkiem, że ich bezpośrednio dotyczą.

Tutaj warto wspomnieć, że Mainline jest bodaj jedynym pod- ręcznikiem do nauki języka angielskiego, który dzięki swojemu charakterowi znacznie redukuje dystans między pozalekcyjną rze- czywistością a kreowaną w czasie lekcji fikcją zamierzoną przez nauczyciela i podręcznik, jako baza ilustracyjna dla omawianego tematu. Taką fikcją są chociażby owe historie rodzinne nieist- niejących ludzi w nierealnych sytuacjach, żeby wspomnieć absur- dalny kaktus Chandu Ahanda w English For Everyone. Ze dystans taki odczuwany był zawsze jako zjawisko niekorzystne, świadczy nacisk kładziony przez metodyków na aktualizację w procesie nau- czania czyli właśnie powrót ze sfery fikcji do rzeczywistości. Ponieważ Mainline z założenia bazuje na realnym doświadczeniu uczniów, aktualizacja przestaje być konieczna jako odrębny etap. Nauczyciel, z kolei, stale słuchając opowiadać uczniów, może je umiejętnie wykorzystywać w dalszej nauce w miejsce sytuacji fik- cyjnych.

Mainline porusza ogromną rozmiarowość tematów od stereotypowo podręcznikowych takich jak przedstawianie gości na przyjęciu czy zamawianie pokoju w hotelu, po bardzo niewyżkie w tym kon- tekście rozmowy o reklamie, horoskopach, czy stressach wespół -

czesnego życia. Już sama ta niekonwencjonalność tematyki wystar- cza, by zainteresować nawet najbardziej znużonego ucznia i za- chęcić go do pracy. Jeśli dodatkowo temat w jakiś sposób bezpo- średnio go dotyczy, bywa że niemal przyjmując on inicjatywę od na- uczyciela, którego rola zostaje ograniczona do opowiadania nieznanym słów i poprawiania błędów.

Pewnym niedostatkim omawianej książki jest zbyt skromny i zbyt jednostrajny zestaw oferowanych przez nią ćwiczeń. Wste- pują one po każdej lekcji z małymi wyjątkami użadane są według jednakowego porzadku i wzrostu: pytania do tekstu, tworzenie py- tań, tworzenie zdań z podanych fragmentów. Można temu zaradzić "rigle choice" i typu "sentence structure". Można temu zaradzić przygotowując własny wybór ćwiczeń wykorzystując inne dostępne podręczniki. Brakuje także w książce jakkolwiek wyjaśnien str- atycznymi; zawiera je tylko przewodnik dla nauczyciela. Słucha- cze zwykle domagają się jednak usystematyzowanych i spisanych informacji w rodzaju "kiedy używać Past Perfect", i w konsekw- cji traci się sporo cennego czasu lekcyjnego na wypisywanie przykładów na tablicy i odczykiwanie, aż zostanie przepisane zesztyto.

Nie do zdobycia jest też niestety na rynku polskim kom- plet nagranych taśm magnetofonowych zamierzonych jako element uzupełniający podręcznik. Taśmy te zawierają dialogi, piosenki, fragmenty wywiadów, krótkie opowiadania i mają na celu przyzw-yczajanie słuchacza do rozumienia języka mówionego, a także przy- czajanie go do głosów innych niż nauczyciela. Z ich brakiem, zzwyczajenie w sposób niedoskonały, można sobie poradzić nagrywa- jąc wspólnie z innymi lektorami przetranskrybowane w przewodniku do Mainline teksty nagranych materiałów, lub też korzystając z taśm przeznaczonych do współpracy z innymi podręcznikami. Bar- dzo pomocne są na przykład odpowiedzi przygotowane fragmenty taśm do Practice and Exercises; można też wykorzystywać dialogi z Talk English Jupp'a i Milne'a.

Mainline od dwóch lat jest stosowany eksperymentalnie na paru kursach języka angielskiego organizowanych przez Klub Międzynarodowej Książki i Prasy. Najbardziej wykorzystywany okresowo materiał pomocniczy został następnie na sugestie samych słucha- czy wprowadzony jako regularny podręcznik. Zakonoczeniem ekspe- rymentu ma być opracowanie systemu testów, które przeprowadzone

w dwóch rymolodycznych grupach nauczanych przez tego samego nauczyciela ale z różnych podręczników /jedna z Mainline, druga prawdopodobnie z Practice and Progress/ miałyby poprzez porównanie wyników wykazać czy istotnie atrakcyjność Mainline prowadzi do szybszej i bardziej efektywnej nauki. Gdyby testy potwierdziły to intuicyjne i dość powszechne odczucie, warto by się zastanowić, czy wobec szerokiego rozpowszechnienia kursów jako formy nauczania języka, nie istniałaby możliwość przedrukowania w kraju tego właśnie podręcznika, tak jak się stało z Present Day English For Foreign Students Sandlina czy wspomnianą już serią L.G.Alexandra.

Summary

The article discusses L.G.Alexander's new book entitled Mainline which is for the teaching of English. The book seems to be especially suitable for English courses that are organized for adults. The form of the book is attractive enough to draw the attention of those who are not used to systematic study, who cannot devote much time for home preparation and who are not strongly motivated in their learning. Mainline introduces many innovations which make it quite different from the books that have been used so far. The article lists and evaluates all the new elements which make the book ideal for adult language courses.

LUBELSKIE MATERIAŁY NEOPOLOLOGICZNE • 1976

Jan Wójcicki

Problemy przeniesienia i wykorzystania technicznych środków na
urkach duńskiego języka w polskiej szkole w świetle
obecnego stanu metodologii преподавания русского языка
поляркам
Звездике

Następująca statua wydaje się być polską określenią miejsca i roli technicznych środków w metodologii преподавания языка, которая в отличие от теории, примерно последнего десятилетия лет (1/1), ставит преподавателя и ученикам две равноценные задачи: интердициплярный учебный процесс и его экстердициплярный. Страницы такого принципа (А. А. Леонтьев. Некоторые проблемы обучения русскому языку как иностранному. /Психолингвистические очерки/. М.1970), заостряются и об этом как звеста предмет в учащегося, и о том как вывести из него этот предмет для определенной деятельности. Заметим кстати, что при таком подходе к соотношению предмет-ученик, роль психологии не может сводиться, как это до сих пор бывало, к чему-то наподобие "скорой помощи", решавшей раз и навсегда труднейшие проблемы обучения иностранному языку. Современный подход к роли психологии в методике обучения иностранному языку только начинается с перенесения создания оптимальных условий в процессе усвоения языка и его образования в речевую деятельность. Следовательно, этот процесс начинается с готовности и умения учителя извлекать многочисленные